

**Anna M. Noworol OV**

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **ATEIZM, SATANIZM, OBLUDA. TRZY PRZEJAWY KULTU SZATANA?**

Ateizm, satanizm i obluda – niby zupełnie inne, a jakże podobne. Więzią, jaka je łączy, jest zły duch. Są one jawnym lub ukrytym kultem diabła. I wbrew pozorom ateizm, choć nie jest dobry, jest z nich najmniej niebezpieczny. Spójrzmy najpierw, czym są one same w sobie, oddzielnie, aby móc zrozumieć, że są trzema aspektami tej samej niewiary i tego samego kultu szatana.

### **ATEIZM**

Najprostszą definicją ateizmu jest brak wiary. Szczegółowych definicji jest wiele. Zwracają one uwagę na jakiś szczególny przejaw ateizmu, jakąś jego cechę przewodnią i niejako ukazują podstawowy, ignorowany wraz z odrzuceniem Boga, fakt. I tak, ateizm to walka z Kościołem (instytucją kościelną) bardziej niż walka z Bogiem i religią (np. Kartezjusz<sup>1</sup>). Pomija się tu jednak fakt, czy można walczyć z czymś (lub Kimś), co (lub Kto) nie istnieje? Ateizm to niewiara w fakt, że Bóg w jakikolwiek sposób ingeruje w przebieg historii po stworzeniu (np. Voltaire<sup>2</sup>),

---

<sup>1</sup> Na temat poglądów Kartezjusza np.: H. Schnädelbach H., *Filozofia*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E.E. Martens, H.H. Schnädelbach, Warszawa 1995, s.57–97; R. Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej*, Kraków 2002.

<sup>2</sup> Na temat poglądów Voltaire’a (F.M.Arouet) np.: T. Adorno, M. Horkheimer, *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, Warszawa 1994; Voltaire. *Powieści filozoficzne (Zadig, Tak toczy się świat, Kandyd, Prostaczek, Memnon, Historia podróży Skarmentada, Mikromegas, Historia*

przy czym nawet jeśli by nie ingerował, to zakłada się, że mimo wszystko ten świat stworzył. Ateizm to niewiara w istnienie Boga transcendentnego i osobowego, z przekonaniem, że jest On siłą przenikającą naturę (np. panteizm, jogini, bardzo niebezpieczna odmiana – ludzie, którzy mówią, że słowo „Bóg” dla nich nie istnieje). Tyle że należałoby zapytać: jak siła mogłaby myśleć? Ateizm to przekonanie, że wiara nie daje żadnych możliwości zbliżenia się do prawdy, a do prawdy zbliża tylko rozum (np. Spinoza<sup>3</sup>). A tymczasem Bóg jest Prawdą, więc wiara w Niego jest jednocześnie wiarą w Prawdę. Ateizm to przekonanie, że idea Boga to iluzja (np. Feuerbach<sup>4</sup>). Tyle że nikt nigdy nie oddawał życia za samą ideę, tym bardziej za iluzję. Ateizm to przekonanie, że religia odbiera człowiekowi wolność i czyni z niego niewolnika Boga. A tak naprawdę tym, co zniewala, jest grzech i właśnie wolność od grzechu jest jedyną prawdziwą wolnością<sup>5</sup>. Ateizm to przekonanie, że ludzi nie stworzył Bóg, ale sam człowiek swoją pracą doprowadził do tego, że jest i że istnieje świat (np. Marks<sup>6</sup>). Tymczasem jest to wyraz naiwnej pychy, podobnie jak przekonanie, jakoby ludzie sami doprowadzili do II wojny światowej, bez udziału złych duchów, choć sam człowiek nie byłby do tego zdolny<sup>7</sup>. Ateizm to przekonanie, że pisma religijne, teologiczne nie są niczym więcej jak tylko bajkami; przekonanie, że nawet jeśli nie sam Bóg, to przynajmniej Jego działanie powinno być widoczne dla naukowca i jeżeli Bóg istnieje, to muszą być na to dowody empiryczne (np. Stenger<sup>8</sup>). Taki pogląd stanowi jednakże swoistą ignorancję faktów, gdyż dowody istnieją, są cuda, zjawiska nadprzyrodzone, rzeczy, które jawią się ludzkim oczom bez naturalnej przyczyny. Ateizm to przekonanie, że istnienie Boga jest hipotezą naukową, taką samą jak każda inna (np. Dawkins<sup>9</sup>). A trzeba zauważyć, że na przykład w psychologii hipotezy często okazują się

---

*dobrego bramina, Białe i czarne, Jeannot i Colin, Człowiek o czterdziestu talarach, Biały byk, Uszy hrabiego Chesterfield i kapelan Gudman*), oprac. T. Żeleński, Warszawa 1955.

<sup>3</sup> Na temat poglądów B. Spinozy np.: S.M. Nadler, W. Jeżewski, *Spinoza*, Warszawa 2002; M. Janik, *Ontologia polityczna Benedykta Spinozy*, Warszawa 2017.

<sup>4</sup> Na temat poglądów Feuerbacha np.: J.A. Kłoczowski, *Człowiek bogiem człowieka*, Lublin 1979; L.A. Feuerbach, *Wykłady o istocie religii*, Warszawa 1981.

<sup>5</sup> Por. S. Wronka, *Dialektyka wolności w listach św. Pawła*, w: *Jawicie się jako źródła światła w świecie (Flp 2,15)*, red. T.M. Dąbek, Kraków 2010, s. 269–300.

<sup>6</sup> Na temat poglądów Marksa np.: J. Steipanowa, *Karol Marks. Szkic biograficzny*, Moskwa 1977; K. Marks, *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, 1844, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela wszystkie*, t. I, Warszawa 1962, s. 243–407.

<sup>7</sup> Por. A. Rodewyk, *Dämonische Besessenheit heute, Tatsachen und Deutungen*, Aschaffenburg 1966, s. 89.

<sup>8</sup> Na temat poglądów Stengera np.: V.J. Stenger, *Has Science Found God? The Latest Results in the Search for Purpose in the Universe*, Amherst, NY 2003; V.J. Stenger, *God: The Failed Hypothesis: How Science Shows that God Does Not Exist*, Amherst, NY 2007; V.J. Stenger, *Quantum Gods: Creation, Chaos and the Search for Cosmic Consciousness*, Amherst, NY 2009; V.J. Stenger, *The New Atheism: Taking a Stand for Science and Reason*, Amherst, NY 2009.

<sup>9</sup> Na temat poglądów Dawkinsa np.: R. Dawkins, *Ślepy zegarmistrz, czyli jak ewolucja dowodzi, że świat nie został zaplanowany*, Warszawa 1994; R. Dawkins, *Bóg urojony*, Warszawa 2007; R. Dawkins, *Magia rzeczywistości. Skąd wiemy, co jest prawdziwe*, Warszawa 2012.

faktami. Ateizm to niewiara w zgodność opisu stworzenia świata z Księgi Rodzaju z dowodami naukowymi oraz pytanie o to, kto zaprojektował Boga, jeśli On zaprojektował świat. Tyle że zgodność istnieje, na przykład w dowodach przedstawionych w znanym filmie *Bóg nie umarł*. Ateizm to kierowanie pod adresem Boga pretensji, że skoro istnieje, to dlaczego pozwala na wielkie cierpienia (np. Hitchens<sup>10</sup>). Przy czym zapomina się tutaj o tym, że cierpienie ma służyć nawróceniu i pokucie, gdyż ludzkie czyny pociągają za sobą pewne konsekwencje. Definicji jest jeszcze więcej. Tak więc niektórzy ludzie deklarują, że są ateistami i być może są. Wydaje się jednak, że każdy ateizm skrywa w sobie to, iż każdy w jakiś sposób i w jakimś stopniu w coś (w Kogoś) wierzy, gdyż pozostaje w człowieku jakiś ślad Boga, choćby skryty i niesłyszalny (choćby przez prawo naturalne zapisane w sercu każdego). Ateiści często wierzą w istnienie Boga, ale Go nienawidzą. Tymczasem, jak zauważył Kierkegaard, życie bez Boga nie ma sensu: „Jeżeli nie istnieje żadna wieczna świadomość w człowieku, jeżeli na dnie wszystkiego czai się tylko dziko działająca moc, która kłębiąc się w winie ciemnych namiętności zrodziła wszystko [...], jeżeli pustka bezdenna i nigdy nie nasycona kryje się pod wszystkim, czymże innym staje się życie, jeśli nie rozpacz? Jeżeli tak jest, [...] jeżeli pokolenie za pokoleniem pozostaje jak liście, [...] jeżeli pokolenia mijają [...] jak bezmyślne, bezowocne działanie, jeżeli wieczne zapomnienie wieczne czyha na swą zdobycz i nie ma rzeczy, która byłaby dość silna, aby wyzwolić się od tego – jakże puste i beznadziejne wydaje się życie”<sup>11</sup>. Taki bezsens życia „woła” o poszukiwanie sensu, a jeśli człowiek nie znajdzie sensu w Bogu i w wierze, to często zwraca się do pseudoreligii, sekt i innych tym podobnych. Jest tu swoista pętla wiązana przez złe duchy, od wpajania ludziom jakoby Bóg nie istniał, aby w sposób ukryty związać ze sobą człowieka i doprowadzić go do jawnego kultu diabła, gdyż człowiek, który potrzebuje w coś (w Kogoś) wierzyć, gdy nie jest to Bóg, zwraca się do bożków (tzn. złych duchów).

## SATANIZM

Satanizm jest to jawny kult szatana. Satanizm jest najgorszym z wszystkich możliwych kultów; jest też najgorszą formą okultyzmu i najgorszą odmianą wszystkiego, a sataniści stanowią najbardziej destrukcyjną z wszystkich sekt świata<sup>12</sup>. Satanizm odnosi się do różnorodnych systemów pseudoreligijnych wierzeń i praktyk, które nawiązują do różnie rozumianego szatana.

Ludzie wprowadzani w świat satanizmu dokonują na sobie szeregu inicjacji i wchodząc coraz głębiej w zło, wykonują kolejne zadania: profanują cmentarze,

<sup>10</sup> Na temat poglądów Hitchens np.: Ch.E. Hitchens, *Bóg nie jest wielki. Jak religia wszystko zatruwa*, Katowice 2007.

<sup>11</sup> S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, Warszawa 1982, s. 13.

<sup>12</sup> Por. B. Jaworowski, *Zniewolenia duchowe*, Poznań 2012.

ściągają pasyjki z krzyży, profanują kaplice i kościoły, profanują tabernakula, kradną monstrancje i Najświętszy Sakrament, aby je sprofanować, aż dochodzą do odprawiania czarnych mszy. Czarna msza jest to parodia Mszy świętej, czyniona w najgorszy sposób, jaki można sobie wyobrazić. W czasie czarnej mszy dokonują koszmarnych i przerażających czynności, profanują Najświętszy Sakrament, wszystkie „modlitwy” kierują do zła, do demonów. Czasem ich formy kultu są pełne okrucieństwa, często połączone z gwałtem, ze składaniem ofiar z ludzi; zdarza się, że torturują dzieci, a najczęściej zadowolają się zabijaniem zwierząt. Osoby, które uczestniczą w obrzędach satanistycznych, mogą również widzieć pewne manifestacje zła – realnie widzą jakieś siły (demony), które się wokół nich manifestują. Satanizm jest prawdopodobnie kulminacyjnym momentem ludzkiej przewrotności i odejścia człowieka od Boga, w nim człowiek wchodzi w bezpośredni kontakt ze złem, przywołuje to zło. Satanizm istnieje w swojej straszliwej rzeczywistości<sup>13</sup>.

Współczesny ruch satanistyczny (istnieją też różne formy pseudosatanizmu) zainicjował Anton Szandor LaVey (choć pojęcie satanizmu wywodzi się ze starożytnej Palestyny), zakładając w 1966 lub 1967 r. „kościół szatana”. LaVey napisał *Biblię Szatana*, czyli wykład filozofii i praktyki satanistycznej. Grupa wyznawców satanizmu laveyańskiego to największa organizacja satanistyczna istniejąca współcześnie.

Symbolem satanistów jest odwrócony pentagram – pięciokątna gwiazda w okręgu (pieczęć Baphometa) z dwoma rogami skierowanymi ku górze, czasem opisana na głowie kozła, który jest również odwróconym odpowiednikiem starożytnego znaku chrześcijańskiego, pentagramu, który symbolizował pięć ran Chrystusa. Głowa kozła jest wyszydzeniem Mesjasza-Baranka, podobnie jak inny symbol – odwrócony krzyż łaciński, który współcześnie często bywa używany w satanizmie jako znak „odwrócenia” wszystkiego, co chrześcijańskie<sup>14</sup>.

Satanizm nie dopuszcza miłości i uznaje, że miłość należy zamienić na nienawiść. Sataniści znęcają się psychicznie i fizycznie nawet nad ludźmi, których lubią. Człowiek ma prawo zdecydować o własnej śmierci, ale niejednokrotnie jest zmuszany do zabijania innych. Sataniści zabijają zwierzęta i ludzi – często jako egzamin, który muszą przejść członkowie sekty. Poza egzaminami, które polegają na popełnieniu przestępstwa lub innego grzechu, satanizm posiada swoje jedenaście przykazań satanizmu, dziewięć grzechów satanizmu i dziewięć twierdzeń satanizmu<sup>15</sup>. Na przykład dziewięć twierdzeń satanizmu opisał A.Sz. LaVey w prologu *Biblii Szatana* swojego autorstwa i są one podstawą filozofii satanizmu laveyańskiego. Przedstawiają szatana jako postać, która preferuje na przykład wysławianie

<sup>13</sup> Por. G. Amorth, *Egzorcyciści i psychiatrzy*, Rzym 1996, s. 58–62; por. również: B. Jaworowski, *Zniewolenia duchowe...*

<sup>14</sup> Por. B.A. Robinson, *Religious Satanism, 16th century Satanism, Satanic Dabbling, etc.*, Ontario 2006.

<sup>15</sup> Por. Lucas, *Ucieczka z piekła. Pamiętnik satanisty*. Warszawa 1996.

ciała przez zaspokajanie żądz i nieczystość, otwartość myśli i swobodę duchową, przychylność dla miłości okazywanej zasłużonym, zemstę jako wyznacznik siły, odpowiedzialność za własne czyny przy potępieniu uwielbienia własnego ego<sup>16</sup>. Sataniści podobno opowiadają się za wolnością jednostki, a życie u nich jest gorsze niż życie więźnia, zarówno zewnątrz, gdyż nie mogą się całkowicie swobodnie poruszać, jak i psychicznie, gdyż są w niewoli strachu i wiedzą, że nieposłuszeństwo będzie ich drogą kosztować, a odejście skończy się pobiciem albo śmiercią. Są agresywni na zewnątrz, a z dnia na dzień rośnie w nich lęk wewnątrz. I pozostaje tylko nienawiść, spustoszona psychika i ogromne poczucie winy.

Podczas obrzędów popełniane są przestępstwa, dochodzi nawet do morderstw, gwałtów i do składania w ofierze niemowląt oraz nienarodzonych dzieci<sup>17</sup>. W przypadku przestępstw popełnianych przez satanistów wykrycie ich sprawców jest wyjątkowo trudne. W grupach satanistycznych obowiązuje ścisłe dotrzymywanie tajemnicy, a chcącym odejść od grupy grozi się śmiercią. Również nierzadkie jest zjawisko, że ludzie chcący złożyć zeznanie o przestępstwach popełnianych przez satanistów są wyśmiewani, ponieważ urzędnicy uznają ich opowieści za niewiarygodne bzdury<sup>18</sup>. Tymczasem zbrodnie popełniane przez satanistów zdarzają się naprawdę i są bardzo podobne do pewnych pogańskich ofiar, które potępia Stary Testament, ostrzegając, aby nie znalazł się pośród ludu nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę (przeprowadzanie przez ogień swego syna lub córki – to ofiary z ludzi<sup>19</sup>), ponieważ obrzydliwy jest dla Pana każdy, kto to czyni, a z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Bóg sprzed swego Oblicza<sup>20</sup>.

Satanistom trudno jest odejść z sekty, ponieważ wpaja się im, już od pierwszego spotkania z sektą, że w razie odejścia stanie się coś strasznego, co z reguły jednoznacznie oznacza śmierć. Podczas obrzędów kultowych wyznawcy są często świadkami, w jak brutalny sposób traktuje się zdrajców. Poza tym powoduje nimi strach przed sektą czy też przed szatanem. Sataniści oczekują kary od szatana. Tak więc, ponieważ niemożliwe jest odejście z sekty, zamiast odejść, próbują odebrać sobie życie. Satanista musi godnie umrzeć dla szatana, a więc w mękach, dlatego wybierają na przykład odłamki szkła<sup>21</sup>. I większość z nich umiera (najczęściej w wyniku popełnionego samobójstwa), gdyż prędzej czy później szatan niszczy narzędzie, którym się posługuje<sup>22</sup>.

Jeśli ktoś opuszcza sektę satanistyczną, ważne jest, aby natychmiast umieścić go w możliwie jak największej odległości od niej, gdyż jest narażony na zemstę sekty, która wydaje na niego wyrok śmierci. Satanista, który opuścił sektę,

<sup>16</sup> Por. A.S. LaVey, *Biblia Szatana*, Wrocław 1999, prolog.

<sup>17</sup> Por. Lucas, *Ucieczka z piekła...*

<sup>18</sup> Por. J. Hauskeller, *Przedmowa*, w: Lucas, *Ucieczka z piekła...*, s. 3–16.

<sup>19</sup> Por. G. Amorth, *Wyznania egzorcysty*. Częstochowa 2007, s. 138.

<sup>20</sup> Por. Pwt 18,9–14; Kpł 20,1–5.

<sup>21</sup> Por. Marites, *Posłowie*, w: Lucas, *Ucieczka z piekła...*, s. 168–178.

<sup>22</sup> Por. B. Jaworowski, *Zniewolenia duchowe...*

może też wymagać leczenia na oddziale zamkniętym szpitala psychiatrycznego, ponieważ jeśli ktoś się w końcu „obudzi”, zechce odrzucić zło i opuszcza sektę satanistyczną, wtedy momentalnie pojawiają się koszmarnie myśli, sny, wielki wewnętrzny lęk, myśli samobójcze, dręczenia demoniczne itp. Kościół i krzyż go palą (choć wcześniej mogły mu nie przeszkadzać), czasem pojawia się jakaś istota (demon), która do niego mówi. Taki człowiek ma rozbity psychikę, nie tylko duszę. Jednakże, mimo że jest to bardzo trudne, można wyjść z sideł tej sekty<sup>23</sup>.

Satanizm jest szczególnie potępiany przez Kościół. Nowy Testament wyraźnie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i naukom demonów<sup>24</sup>. A dla tych, którzy nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak aby nie wielbić demonów ani bożków złotych, srebrnych, spiżowych, kamiennych, drewnianych, które nie mogą ani widzieć, ani słyszeć, ani chodzić, ani nie odwrócili się od swoich zabójstw, swoich czarów, swego nierządu i swoich kradzieży; dla niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, bałwochwalców i wszelkich kłamców – udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką<sup>25</sup>. W Apokalipsie znajduje się także zapowiedź: „Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca [..]. Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje”<sup>26</sup>. Bałwochwálcy Królestwa Bożego nie odziedziczą<sup>27</sup>.

## OBLUDA RELIGIJNA

Obłuda jest hipokryzją, dwulicowością. Obłudę powoduje jeden ze złych duchów – diabeł obłudy religijnej<sup>28</sup>. Obłuda polega na tym, że człowiek nie patrzy na to, co sam robi, ale oskarża, obmawia czy oczernia drugiego; widzi drzazgę, która jest w oku jego bliźniego i chce mu ją wyjąć, a nie dostrzega, że we własnym oku ma utkwioną belkę<sup>29</sup>. Obłudnik nie robi tego, co myśli, nie czuje tego, co mówi, działa „na pokaz”, sam popełnia jakiś grzech, a krytykuje za taki sam grzech kogoś innego. Obłudnik ma dwie twarze, jakby dwie dusze – jedną „na pokaz”, drugą „gdy nikt nie widzi”; albo jedną dla pewnych osób, a drugą dla innych. Obłudnik nie umie przyznać się do swoich błędów, potrafi tylko widzieć „drzazgi” w oczach innych. Jest przez to małostkowy w duszy, która jest pełna błahostek

<sup>23</sup> Por. J. Hauskeller, *Przedmowa*, s. 3–16; por. również: B. Jaworowski, *Zniewolenia duchowe...*; G. Amorth, *Egzorcyciści i psychiatry...*, s. 58–62.

<sup>24</sup> Por. 1 Tm 4,1–2.

<sup>25</sup> Por. Ap 9,20–21; Ap 21,8.

<sup>26</sup> Ap 22,12.15.

<sup>27</sup> Por. Ga 5,19–21.

<sup>28</sup> Por. A. Rodewyk, *Dämonische Besessenheit heute...*, s. 89.

<sup>29</sup> Por. Łk, 6,39–42.

i częściej gadaniny<sup>30</sup>. Wiara obłudnika jest bardzo płytka (o ile w ogóle istnieje) i nie ma odzwierciedlenia w życiu i w czynach. W Ewangelii jest mowa o takiej obłudnej wierze, na przykład kiedy Pan Jezus wytyka ludziom, że będą wzywali Boga: „Panie, Panie, przecież nauczałeś na naszych ulicach”, ale On im powie, że ich nie zna<sup>31</sup>; i także, że nie każdy, kto Mu mówi: „Panie, Panie”, wejdzie do Królestwa Niebieskiego, lecz ten, kto pełni wolę Bożą<sup>32</sup>. Obłuda jest też „wiarą” heretyczną, niby wiarą w Boga, a zabijaniem ludzi; niby wiarą w Boga, ale kosztem swojego narodu; niby wiarą w Boga, a wystawianiem na niebezpieczeństwo swoich bliskich, aby pokazać, jakim jest się „wspaniałym i pomocnym” (to jak rzucanie swoich bliskich na pożarcie lwom, by zostać ogłoszonym bohaterem). Maryja, która płacze krwawymi łzami, płacze nad ludźmi, którzy przedkładają człowieka nad Boga, bez względu na to, kim taki człowiek jest. A to przedkładanie człowieka nad Boga – to właśnie jest obłuda. Obłuda jest wszędzie tam, gdzie kłamstwo jest przedstawiane jako prawda; gdzie religia nie prowadzi do Boga, lecz jest fałszywie wykorzystywana, aby zniszczyć osobę, która może być wyrzutem sumienia, a może obiektem zazdrości. Zdarzyła się na przykład kiedyś taka sytuacja, że dwie sąsiadki bardzo się nienawidziły i pewnego dnia jedna z nich przyniosła do zakrystii wielką świecę, prosząc księdza, żeby pozwolił jej zapalić ją blisko ołtarza i tam zostawić. Kiedy ksiądz zapytał dlaczego, kobieta odpowiedziała, że to w intencji znienawidzonej sąsiadki. W pierwszej chwili się ucieszył, potem jednak dopytał, czy to w intencji jej zdrowia, czy też żeby się z nią pogodzić. W odpowiedzi usłyszał: „Niech się ta baba roztopi jak ten воск”. W obliczu tak perfidnej obłudy ksiądz oczywiście odmówił zapalenia świecy.

Obłuda jest tam, gdzie okazuje się pogardę księdzu; gdzie okazuje się pogardę ludziom poświęconym Bogu, z równoczesną deklaracją rzekomej wiary i w przekonaniu (jakże fałszywym) o byciu lepszym. Podobnie oszczerstwa często pochodzą od ludzi obłudnych. Obłuda jest, gdy człowiek oczerni drugiego, a potem jakby nic się nie stało, idzie do kościoła, a nawet śpiewa: „gdzie miłość wzajemna i dobroć”. Obłuda jest tam, gdzie rzuca się niesłuszne i niesprawiedliwe oskarżenia i mówi się, że to słuszne podejrzenia i słowa, w trosce o czyjaś poprawę. Święty Jakub powiedział o języku: „oto mały ogień, a jak wielki las podpała”. I jak może z jednego źródła wytryskać woda słodka i gorzka, jak z ust jednej osoby mogą paść słowa wychwalające Boga i przeklinające bliźniego?<sup>33</sup> To właśnie jest obłuda.

Obłuda religijna jest gorsza od ateizmu i braku wiary, gdyż prowadzi do wielkich wypaczeń i do zgorszenia, poza tym obłuda ma w sobie spore podobieństwo do ezoteryzmu. Biblia potępia obłudę, podając także jej przykłady<sup>34</sup>. Również

<sup>30</sup> Por. Papież Franciszek, *Ryzyko obłudy. Papieska Msza święta w Domu św. Marty*, 11 września 2015 [dostęp: 15.02.2016].

<sup>31</sup> Por. Łk 13,23–30.

<sup>32</sup> Por. Mt 7,21–23.

<sup>33</sup> Por. Jk 3,5–12.

<sup>34</sup> Por. Mt 23; Mt 7,3–6; 1 J 2,4; Łk 18,9–14; Prz 11,9–20.

w Apokalipsie Bóg ostro potępia obłudę: „Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni, i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z ust Moich”<sup>35</sup>.

**Co łączy ateizm, satanizm, i obłudę?** Zły duch. Są one drogami do wiecznego potępienia i odmianami braku wiary w Boga oraz kultu szatana. Zwróćmy uwagę na najważniejsze podobieństwa.

**Ateizm i satanizm.** Oprócz satanizmu teistycznego, będącego kultem znanego w chrześcijaństwie diabła, istnieje także satanizm ateistyczny, który nie jest związany bezpośrednio z czcią jakiegokolwiek bóstwa, ale z kultem władzy, zmysłowości, sił natury. Stawia on na najwyższym miejscu w hierarchii świata swego przedstawiciela i całkowite zaspokajanie własnych potrzeb. Satanizm ateistyczny stanowi więc pewną skrajną odmianę ateizmu, który przypisuje człowiekowi boskie zdolności. Ponadto, oprócz satanizmu osobowego, w którym szatan jest widziany jako ten, który przeciwstawia się Bogu i przekonuje, jakoby był mocniejszy od Boga i jakoby mógł dać człowiekowi szczęście, ofiarując mu zakazany owoc, domagając się dla siebie określonego kultu, osób jemu poświęconych i ofiar, istnieje także satanizm bezosobowy. Satanizm bezosobowy występuje w wielu systemach światopoglądowych. Na przykład w New Age szatan nie jest czczoną bezpośrednio osobą, lecz wskazuje na postawę człowieka skierowaną przeciwko Bogu, przeciwko moralności, przeciwko władzy, przeciwko wszelkim hamulcom i ograniczeniom. Człowiek często czyni to, na co ma ochotę, postępując tak, jak jemu wydaje się, że jest słusznie; uważa siebie za absolut, wolny i niezależny od jakiegokolwiek prawa i więzów. Efektem tego jest zawsze totalne zniszczenie<sup>36</sup>. I tak satanizm bezosobowy jest jakby jedną ze skrajnych odmian ateizmu, który postrzega Boga jako ograniczenie ludzkiej wolności.

**Obłuda i ateizm.** Obłuda religijna powoduje zgorzienie, przez co przyczynia się do ateizmu innych ludzi. Nie jest wprawdzie jedyną przyczyną ateizmu, lecz jedną z przyczyn, ale bywa przeważającą. Brak wiary w Boga wynika czasem ze zgorzienia postawą tych, którzy określają siebie mianem „chrześcijan”, „katolików”. Obłudnik swoim życiem pokazuje coś zupełnie innego, niż głosi przesłanie Ewangelii i katolicyzmu, ukazuje religię wypaczoną, a czasem wręcz naucza po swojemu, co nie ma pokrycia w prawdziwej religii. Obłudnik mówi to, co jest dla niego wygodne, a deklarując się jako „katolik”, staje się jak faryzeusz, który sam nie wchodzi do królestwa i jeszcze innym zabrania wejść<sup>37</sup>. Przykładem takiej obłudy może być postawa pewnych osób, które niby są zapisane do Odnowy

<sup>35</sup> Ap 3,15–16.

<sup>36</sup> Por. B.A. Robinson, *Religious Satanism...*; por. również: B. Jaworowski, *Zniewolenia duchowe...*; G. Amorth, *Egzorcyciści i psychiatrzy...*, s. 58–62.

<sup>37</sup> Por. Mt 23,13.

w Duchu Świętym, niby częściej bywają w kościele, a jednak mówią, że Duch Święty jest sprawcą wszystkiego, z pominięciem faktu, że Duch Święty nigdy nie powoduje zła, lecz to diabeł powoduje zło (przez co osoba niedouczonej może wyciągnąć błędny wniosek co do tego, kto powoduje zło i popaść w wielkie błędy).

Obluda i ateizm mogą być podłożem satanizmu, mogą stanowić jego etapy wstępne. Fundamentem ich wszystkich jest brak głębokiej wiary. Dla człowieka o chwiejnej, słabej wierze, chyba zwłaszcza młodego, który dopiero buduje swoją dorosłość, czar magii, siła złych mocy, ideologia zapewniająca przewagę, wymagająca hartu ducha i posługująca się przemocą mogą okazać się ekscytujące, tajemnicze i bardzo pociągające. Najpierw pozornie wolny ateizm, a potem satanizm wywiera duży wpływ na młodzież poszukującą satysfakcji, ale też na starszych, którzy czują, że w życiu się nie zrealizowali lub są rozczarowani. Jest tak ponieważ ofiaruje im zaspokojenie trzech wielkich namiętności: władzy, bogactwa, przyjemności. Niektórzy wchodzą w satanizm nie w pełni świadomie, że jest to kontakt ze złem, najczęściej czyniąc to na przekór chrześcijaństwu, myśląc, że w ten sposób stają się wolni. Zaczynają od imprez, narkotyków, orgii, od utraty wiary w Boga (tzn. ateizmu: mówią, że wiara to jest „wymysł” księży, dziadków itd.). Istnieją też subkultury, które propagują, zwłaszcza wśród młodzieży, idee satanizmu za pomocą obrazów, książek, płyt, lub programy medialne, które redukują satanizm do sfery sensacji, przedstawiając go jako coś budzącego grozę albo coś dramatycznego, albo jeszcze innym razem – jako coś śmiesznego. Satanizm niestety rozwija się z niewiary, w sercach, które porzucają Boga i zwracają się w stronę zła<sup>38</sup>.

**Ateizm, satanizm i obluda.** Ludzie, którzy chcą być wolni od Boga, stają się niewolnikami grzechu<sup>39</sup>. I czynią to na zasadzie: „Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek” (obluda), gdy pod pozorem bycia wierzącymi żyją w grzechu; „diabłu świeczkę, a Panu Bogu ogarek”, gdy są ateistami, a jednak jakoś dopuszczają istnienie Boga, choćby był to jedynie Jego cień czy życie uczciwe; albo „diabłu świeczkę i ogarek” (satanizm) – co w efekcie przynosi totalne zniszczenie. Satanizm najsilniej, ale obluda i ateizm wielokrotnie również nakazują czynić innym to, co oni czynią, czyli zemstę, brak przebaczenia i szkodzenie swoim nieprzyjaciołom. Satanizm nakazuje, a obluda i ateizm aprobejuje, angażować się w aktywność seksualną zgodnie ze swoimi potrzebami, jakby człowiek był zwierzęciem, które powinno zaspokajać wszystkie swoje żądze. W różnych (odpowiednich dla siebie) stopniach nie dopuszczają one powściągliwości, altruizmu i zewnętrznych ograniczeń moralnych czy kulturowych. Satanizm przedstawia grzechy jako drogę do wyzwolenia, jako przekroczenie konkretnych norm moralnych i religijnych, satysfakcję psychiczną, emocjonalną i fizyczną; ateizm i obluda robią to samo, tylko grzechu nie nazywają wprost grzechem. Satanizm dopuszcza aborcję, podobnie

<sup>38</sup> Por. J. Hauskeller, *Przedmowa...*, s. 3–16; por. również: G. Amorth, *Egzorcyci i psychiatria...*, s. 58–62; B. Jaworowski, *Zniewolenia duchowe...*; Papież Franciszek, *Rzyko obludy...*

<sup>39</sup> Por. S. Wronka, *Dialektyka wolności...*, s. 269–292 [dostęp: 15.02.2016].

jak tysiące „chrześcijan”, którym jest niewygodnie ponosić konsekwencje swoich wyborów. I podobnie jak ateści, którzy uważają, że człowiek należy tylko do siebie. Sataniści chcą, aby alkohol, heroina, kokaina, metamfetamina, LSD, marihuana, tytoń i pochodne były dostępne. Tak samo jak młodzi „chrześcijanie”, dla których impreza jest ważniejsza od Mszy, czy też ateści, którzy chcą żyć bez ograniczeń, myśląc jedynie o życiu chwilą – iluzorycznie szczęśliwą. Satanizm uważa, że upodobania seksualne ludzi i jakiegokolwiek ich formy występujące między dorosłymi ludźmi (także homoseksualizm, biseksualizm itp.) są dozwolone. Dokładnie tak samo jak „chrześcijanie” mieszkający razem bez ślubu czy ateści dążący do legalizacji małżeństw homoseksualnych.

Sataniści mówią, że satanizm sam w sobie nie jest zły i że wszyscy inni się mylą. Tak samo mówią ateści, przekonani, jakoby nie było Boga. Obłudnicy także robią coś podobnego – albo w ogóle nie mają poczucia, że ranią Boga i krzywdzą ludzi, albo twierdzą (świadomie lub nie), że Bóg jest miłosierny, więc cokolwiek zrobią, to wszystko im wybaczy, ponieważ jest tylu ludzi gorszych od nich. Z drugiej strony istnieją także inni sataniści, którzy pod płaszczykiem swej „wiary” dają upust chorym pragnieniom, żądom, chęci zadawania bólu, posiadania władzy, zabijania, znajdując usprawiedliwienie dla swoich czynów i chorej natury w kulcie szatana. Odrzucenie Boga bardzo często ma na celu danie upustu swoim chorym pragnieniom, również w ateizmie, który zwalnia z poczucia odpowiedzialności, gdyż gdyby Boga nie było, to „róbta, co chceta”. Skoro nikt nie widzi, to nie poniesie się konsekwencji. Życie zamyka się wtedy w ograniczoności „tu i teraz”. Po co bać się piekła, skoro po śmierci nie ma jak cierpieć – jeśli się nie istnieje, to się nie cierpi. Obłuda posuwa się tu do pozornej subtelności i twierdzi, że Bóg nie zajmuje się drobiazgami – jak gdyby było coś, co mogłoby Go nie obchodzić. A skoro Bóg „nie patrzy” na szczegóły, to wystarczy raz w roku pójść do spowiedzi i powiedzieć: „Nikogo nie zabiłem, nikogo nie okradłem, nie mam grzechów, ale moja sąsiadka chyba ma romans, a mój syn pobił się z kolegami, a...” I tak oto okazuje się, że cały świat jest zły, a „wspaniała” parafianka musi zdać z tego relację „Bogu, którego nie obchodzą szczegóły” – to właśnie jest obłuda. I jakkolwiek by na satanistów nie spojrzeć, sekta czcicieli szatana jest grupą ludzi chorych, okrutnych, nieznających litości, zmuszających do okropnych rzeczy, dla których miłość, przyjaźń, współczucie – to coś, co nie może dla nich istnieć. Niestety, tymi samymi przymiotnikami można opisać niektórych ateistów, a także pewnych ludzi obłudnych, którzy gdy postrzegają innych ludzi jako narzędzia do osiągnięcia swoich celów – wykorzystują ich, a gdy postrzegają ich jako przeszkody – niszczą bez skrpułów.

Według satanistów piekło i niebo nie istnieją. Nie wierzą oni w zbawienie i życie pozagrobowe. Punktem odniesienia dla satanizmu jest wiara w istnienie „zasady życia” jako siły personifikującej moc natury, seksualność i inne popędy. Ateści także nie wierzą w niebo i piekło, gdyż nie da się wierzyć w wieczność, jeśli nie wierzy się w Boga. Niektórzy z nich wierzą w reinkarnację, ale ta wypaczona

wiara także odrzuca miejsce wiecznej szczęśliwości, jakim jest prawdziwe niebo. A obłudnik, to nawet jeśli powie, że wierzy, nawet jeśli złoży taką deklarację, to należy postawić pytanie: jak wierzy, skoro uważa, że niebo mu się należy, mimo że żyje w grzechu? Ostateczny wniosek będzie taki, że i on nie wierzy, bo jego wiara jest jakąś iluzją pełną samouwielbienia<sup>40</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Co dzieli satanizm, ateizm, i obłudę? Właściwie dwie główne rzeczy. Po pierwsze – jawność. Satanizm to jawny kult szatana, obłuda to kult ukryty pod płaszczykiem wiary, a ateizm to kult ukryty pod płaszczykiem niewiary. Po drugie – stopień oddalenia od Boga. Satanizm jest najdalej, gdyż schodzi do samego piekła. Obłuda jest w środku tych trzech, gdyż ignorując własną słabość i własny grzech, niejako zamyka się na prawdziwe, głębokie nawrócenie. Ateizm, wbrew pozorom, jest z tych trzech najbliżej Boga, choć także daleko. Owo „obyś był zimny” z Apokalipsy<sup>41</sup> wskazuje na to, że człowiek szczerzy, kiedy błądzi, łatwiej znajduje drogę nawrócenia, dzięki swojej szczeroci. Ateista zwykle szuka prawdy, a kto szuka prawdy, ten znajdzie Boga, gdyż Bóg jest Prawdą (jak mówiła św. Edyta Stein). Przykładem może być historia pewnej studentki, która deklarowała się jako ateistka i z całym przekonaniem mówiła, że po śmierci zjedzą ją robaki i zniknie – to będzie koniec. Rozmawiała kiedyś ze znajomą siostrą zakonną, której powiedziała, że gdyby mogła zobaczyć Boga, uwierzyłaby. Jakie było jej zdziwienie, gdy siostra odpowiedziała jej na to: „Ja widuję Go codziennie. Chodź, to ci Go pokażę”. To nie była św. siostra Faustyna, ale wiedziała ona, że widzenie Boga zależy od spojrzenia, a dokładniej od spojrzenia wiary. Studentka zgodziła się i poszła z siostrą na adorację Najświętszego Sakramentu. Wtedy szczerze, choć zagubione serce uwierzyło, ponieważ spotkały się ze sobą trzy szczeroci: szczeroci duszy, która nie wierzyła, ale szukała Prawdy; szczeroci duszy, która prawdziwie wierzyła; szczeroci Prawdy, która w tym momencie postanowiła się objawić.

Na koniec – ostatnia cecha wspólna. Zawsze istnieje możliwość nawrócenia – z każdego stanu, z każdego grzechu. Nigdy jednak nie można cofnąć czasu i samo uklęknięcie u krated konfesjonału nie wystarczy. Każdy grzech jest raną zadaną Jezusowi i dlatego oprócz porzucenia grzechu niezbędne jest zadośćuczynienie. Ateizm, satanizm i obłuda pociągają za sobą pewne konsekwencje, które wymagają wynagrodzenia Bogu, a czasami też i ludziom. Dopiero taka postawa, która chce naprawić uczynione zło, jest fundamentem owocnego nawrócenia. Iluż świętych nawróciło się właśnie z ateizmu.

<sup>40</sup> Por. Lucas, *Ucieczka z piekła...*; por. również: A.S. LaVey, *Biblia Szatana*, Wrocław 1999, s. 3–292; B. Jaworowski, *Zniewolenia duchowe...*

<sup>41</sup> Ap 3,15–16.

## BIBLIOGRAFIA

- Adorno T., Horkheimer, M. *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, Warszawa 1994.
- Amorth G., *Egzorcyci i psychiatrzy*, Rzym 1996.
- Amorth G., *Wyznania egzorcysty*, Częstochowa 2007.
- Dawkins R., *Bóg urojony*, Warszawa 2007.
- Dawkins R., *Magia rzeczywistości. Skąd wiemy, co jest prawdziwe*, Warszawa 2012.
- Dawkins R., *Ślepy zegarmistrz, czyli jak ewolucja dowodzi, że świat nie został zaplanowany*, Warszawa 1994.
- Descartes R., *Medytacje o filozofii pierwszej*, Kraków 2002.
- Feuerbach L.A., *Wykłady o istocie religii*, Warszawa 1981.
- Hauskeller J., *Przedmowa*, w: Lucas, *Ucieczka z piekła. Pamiętnik satanisty*, Warszawa 1996.
- Hitchens Ch.E., *Bóg nie jest wielki. Jak religia wszystko zatruwa*, Katowice 2007.
- Janik M., *Ontologia polityczna Benedykta Spinozy*, Warszawa 2017.
- Jaworowski B., *Zniewolenia duchowe*. Mp3 (patronat: radio Emaus), dodatek do *Przewodnika Katolickiego* 2012.
- Kierkegaard S., *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, Warszawa 1982.
- Kłoczowski J.A., *Człowiek bogiem człowieka*, Lublin 1979.
- LaVey A.S., *Biblia Szatana*, Wrocław 1999.
- Lucas, *Ucieczka z piekła. Pamiętnik satanisty*, Warszawa 1996.
- Marites. *Posłowie*, w: Lucas, *Ucieczka z piekła. Pamiętnik satanisty*, Warszawa 1996.
- Marks K., *Przyczynek do krytyki heglowskiej filozofii prawa*, 1844, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa 1962, s. 243–407.
- Nadler St.M., Jeżewski Wł., *Spinoza*, Warszawa 2002.
- Noworol A.M., *Zagrożenia duchowe. To, co ważne dla Duszpasterzy*, Warszawa 2017.
- Papież Franciszek, (2015). *Ryzyko obłudy*. (Homilia na Papieskiej Mszy Świętej w Domu św. Marty 11.09.2015r.). [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/homilie/swmarta\\_11092015.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/homilie/swmarta_11092015.html).
- Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi*, opracował zespół Biblistów Polskich, Poznań 1996<sup>9</sup>.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opracował zespół Biblistów Polskich, Poznań 1996<sup>4</sup>.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, opracował zespół Biblistów Polskich, Poznań 2000<sup>5</sup>.
- Robinson B.A., *Religious Satanism, 16th century Satanism, Satanic Dabbling, etc.*, Ontario 2006.
- Rodewyk A., *Dämonische Besessenheit heute, Tatsachen und Deutungen*, Aschaffenburg 1966.
- Schnädelbach H., *Filozofia*, w: *Filozofia. Podstawowe pytania*, red. E. Martens, H. Schnädelbach, Warszawa 1995, s. 57–97.
- Steipanowa J., *Karol Marks. Szkic biograficzny*, Moskwa 1977.

- Stenger V.J., *God: The Failed Hypothesis: How Science Shows that God Does Not Exist*, Amherst, NY 2007.
- Stenger V.J., *Has Science Found God? The Latest Results in the Search for Purpose in the Universe*, Amherst, NY 2003.
- Stenger V.J., *Quantum Gods: Creation, Chaos and the Search for Cosmic Consciousness*, Amherst, NY 2009.
- Stenger V.J., *The New Atheism: Taking a Stand for Science and Reason*, Amherst NY 2009.
- Wąsek D., *Ateizm – definicja, geneza, współczesność*, (niepublikowane). 2017.
- Wronka S., *Dialektyka wolności w listach św. Pawła*, w: *Jawicie się jako źródła światła w świecie (Flp 2,15)*, red. T.M. Dąbek, Kraków 2010, s. 269–300.
- Voltaire. *Powiastrki filozoficzne (Zadig, Tak toczy się światek, Kandyd, Prostaczek, Memnon, Historia podróży Skarmentada, Mikromegas, Historia dobrego bramina, Białe i czarne, Jeannot i Colin, Człowiek o czterdziestu talarach, Biały byk, Uszy hrabiego Chesterfield i kapelan Gudman)*, oprac. T. Żeleński, Warszawa 1955.